

Tomasz Świątkowski (UNIwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)
ORCID: 0000-0002-2399-5720

Jak łucznik łucznikowi, czyli dlaczego historiografia potrzebuje metodologii eksperymentalnej – notatki na marginesach książek Jakuba Juszyńskiego

DOI: 10.25951/8476

STRESZCZENIE

Autor recenzowanych pozycji, Jakub Juszyński, jako pierwszy od wielu lat podniósł kwestię roli łucznictwa w starożytnej oraz polskiej sztuce wojennej. Jego książki nie są wolne od błędów, jednak prezentują wysoki poziom interpretacji źródeł oraz dotyczą problemu traktowanego dotąd w polskiej nauce marginalnie. Celem niniejszego artykułu jest zarówno krótka charakterystyka dzieł, jak również podjęcie polemiki z kilkoma tezami Autora. Dodatkowo, podnoszę kwestię wartości poznawczej zastosowania w historii metodologii eksperymentalnej.

SŁOWA KLUCZOWE: łucznictwo, łuk, starożytność, średniowiecze, recenzja.

SUMMARY

Like an Archer to an Archer, or Why Historiography Needs an Experimental Methodology – Notes in The Margins of Jakub Juszyński's Books

The author of the reviewed items, Jakub Juszyński, was the first in many years to raise the issue of the role of archery in ancient and Polish warfare. His books are not free from errors, but they present a high level of interpretation of sources and concern a problem that has been treated marginally in Polish science so far. The aim of this article is both to briefly describe the works and to engage in polemics with several of the author's theses. Additionally, I raise the issue of the cognitive value of applying experimental methodology in history.

KEYWORDS: archery, bow, Antiquity, Middle Ages, review.

Wstęp

Łucznictwo jest w polskiej historiografii niedoceniane. Brak regularnych badań na podstawie źródeł pisanych oraz mała liczba zabytków materialnych powodują, że trudno w ogóle powołać się na jakiś stan wiedzy. W tej sytuacji zwraca uwagę pojawienie się opracowań odnoszących się do wspomnianej problematyki pióra Jakuba Juszyńskiego: *Etos łuczника w starożytnej Europie*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, ss. 55; *Polskie łucznictwo i kusznictwo konne w X–XVIII wieku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, ss. 94; *Północny łuk refleksyjny w Polsce*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2021, ss. 49; *Trutina 8.X.1110. Zwycięstwo polskich łuczników konnych*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2021, ss. 77. W związku ze wspomnianym ubóstwem informacji na temat łucznictwa na terenie ziem polskich uważam, że książki napisane przez Jakuba Juszyńskiego są ze wszelkich miar potrzebne¹, tak samo jak dyskusja z Autorem. Niestety, bardzo słaba obecność łuku i łucznictwa w źródłach pisanych sprawia, że trudno jest dostrzec wagę i znaczenie zagadnienia, chyba że samemu posiada się doświadczenie w używaniu tego narzędzia. Łucznictwo tradycyjne jest w Polsce domeną pasjonatów, najczęściej rekonstruktorów historycznych, sportowe zaś – w którym możemy mówić o zawodowstwie – ogromnie różni się techniką i samym etosem od historycznych pierwowzorów. Sam zainteresowałem się książkami Jakuba Juszyńskiego, ponieważ strzelam z łuku tradycyjnego i doceniam skomplikowanie tej sztuki. To sprawia, że zarówno Autor recenzowanych książek, jak i ja mamy nietypową dla historiografii perspektywę. Pozwala ona docenić (a czasami przecenić) wagę i skomplikowanie zjawiska. W niniejszym artykule zamierzam odnieść się do czterech pozycji wydanych przez Jakuba Juszyńskiego, traktując je jako swoisty korpus².

¹ Autor opublikował również monografię bitwy pod Adrianopolem z 1205 r. oraz kilka artykułów, które to pozycje tu pomijam, jednak uważam za potrzebne zwrócenie uwagi na ich istnienie.

² *Polskie łucznictwo i kusznictwo konne w X–XVIII wieku* (Zabrze–Tarnowskie Góry 2020), *Północny łuk refleksyjny w Polsce* (Zabrze–Tarnowskie Góry 2021) oraz *Trutina 8.X.1110. Zwycięstwo polskich łuczników konnych* (Zabrze–Tarnowskie Góry 2021) mogą być łącznie traktowane jako monografia – przyczynek do badań polskiego łucznictwa bojowego szczególnie w średniowieczu. *Etos łuczника w starożytnej Europie* (Zabrze–Tarnowskie Góry 2020) zdecydowałem się dołączyć do tej grupy, gdyż właśnie nad łucznictwem starożytnym sam dotąd prowadziłem najwięcej badań.

Wydanie

Wszystkie opisywane pozycje ukazały się nakładem wydawnictwa Inforteditions. Są to książki o małej objętości (najsłomniejsza 49 s., najobszerniejsza 94 s.), w miękkich oprawkach, bardzo bogato ilustrowane. Duża liczba ilustracji z jednej strony sprawia, że objętość tekstu porównywalna jest z artykułem (poza *Polskim łucznictwem*), z drugiej ułatwia wyrobienie sobie wyobrażenia na podjęty temat. Autor zdecydował się m.in. na opublikowanie przerysów źródeł ikonograficznych, co znacznie powiększa wartość poznawczą książek. W kilku miejscach odnaleźć można w tekście błędy gramatyczne, co jednak jest uwagą do korekty, nie do samego autora.

Metodologia i styl

Tutaj, niestety, będę musiał „wypuścić kilka strzał” wymierzonych w samego Jakuba Juszyńskiego. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że jego książki nie były recenzowane. To od razu stawia pod znakiem zapytania ich status jako pozycji naukowych, pomimo bibliografii oraz aparatu naukowego w postaci przypisów, w tym komentujących. Zabrakło też poważniejszego wstępu, w którym Autor określiłby dokładniej cel i zamierzenia, z jakimi przystąpił do pisania. Utrudnia to interpretację i ocenę, albowiem dopiero w osobistym kontakcie korespondencyjnym Autor powiedział na ten temat więcej. Aparat naukowy, szczególnie w *Etosie*, jest zbyt ubogi. W kolejnych pracach, dotyczących polskiego średniowiecza, ta sytuacja o tyle się zmienia, że bibliografia jest coraz obszerniejsza. Niestety, w wielu miejscach po prostu brakuje przypisu, co sprawia, że pewną liczbę tez Autora można traktować jako czcze wymysły. Tak jest np. w *Etosie*, gdzie na s. 44 pojawia się informacja, że właściciel tzw. Złotego Łuku z Jakuszowic otrzymał go od samego Atylli, a na s. 50 o sarmackiej genezie mitu o Excaliburze. Podobnie w pracy *Trutina*, s. 57–58, pojawia się długi ustęp dotyczący użytkowania przez Polaków taktyki pozorowanego odwrotu, bez żadnych odniesień źródłowych lub do literatury. W związku z tym brakuje też wyraźnego oddzielenia informacji źródłowych od powołań na innych autorów oraz własnych hipotez. W wielu miejscach trudno czasem zrozumieć łączniki pomiędzy akapitami bądź pojawiają się informacje wartościowe, ale właściwie niepotrzebne dla tematu. Autor pozwala sobie na zbyt wiele emocjonalnego stosunku do przedmiotu badań. Wyczuć moż-

na swoistą „madziarofilę” lub „nomadofilę” i nadmierną chęć „udowodnienia” wartości historii ojczyzny. Na przykład w książce *Trutina*, s. 46, Autor określa Polaków i Węgrów mianem „bratnich narodów”. Te aspekty stylu pisania podają w wątpliwość obiektywność treści. Przywoływany w tej recenzji korpus sprawia łącznie wrażenie, że Juszyński ma bardzo tylko ogólnikową i wybiórczą wiedzę na temat swojego problemu badawczego w starożytności, jakby postanowił uzupełnić ją o wcześniejszą epokę, ponieważ bardzo sprawnie i z dużym rozeznanie porusza się w materii średniowiecznej.

Należy podkreślić z całą mocą, że Autor w znacznej mierze opiera się na wiedzy pozaźródłowej o olbrzymiej wartości, czyli na własnym doświadczeniu zarówno w strzelectwie, jak i w jeździe konnej³. Część tych informacji opatrzona jest przypisami komentującymi, co dodatkowo zwiększa ich wartość. W części jednak przypadków ponownie brakuje jakiegokolwiek aparatu naukowego, np. przy informacjach dotyczących hippiki polskiej okresu średniowiecza.

Łącznie pokusić się można o stwierdzenie, że wśród czterech opisywanych tu pozycji najsłabszą pod względem naukowym jest *Etos* a najmocniejszą, najbardziej kompletną, *Północny łuk*. Ta ostatnia pozycja zawiera m.in. katalog źródeł archeologicznych i ikonograficznych, na których opierał się Autor, co stanowi wartość samą w sobie, szczególnie dla dalszego rozwoju badań nad łucznictwem w Polsce. Niewątpliwą zasługą Juszyńskiego jest jednak samo zwrócenie uwagi na problem łucznictwa, dotychczas opisywany bardzo pobieżnie. Wobec powoływania się na przedstawione czytelnikowi źródła, trudno by było polemizować ze znaczną częścią tez Autora książek, chociaż niektóre z nich wydają się przesadzone, wnioski zbyt daleko posunięte, np. określenie całej wczesnopiastowskiej jazdy polskiej mianem łuczników konnych na wzór madziarski czy połowiecki. Należy też pod-

³ Podobnie jak ceniony w Wielkiej Brytanii historyk wojskowości Mike Loades, autor książek wydanych w serii Osprey dotyczących łuku kompozytowego oraz angielskiego łuku długiego, zob.: M. Loades, *The Longbow*, Oxford 2013; tenże, *The Composite bow*, Oxford 2015; tenże, *War Bows*, Oxford 2019, albo autorzy artykułu: R. Miller, E. McEwen, C. Bergman, *Experimental Approaches to Ancient near Eastern Archery*, „World Archaeology” Vol. 18, No. 2, Weaponry and Warfare (Oct., 1986), s. 178–195, lub K. Randall, który prowadził eksperymenty dotyczące m.in. łucznictwa rydwanowego na potrzeby dysertacji doktorskiej *Origins and Comparative Performance of the Composite Bow*, University of South Africa 2016 i inni. W Polsce eksperymenty łucznicze prowadzą głównie archeolodzy, zob.: P. Dmochowski, K. Pyżewicz, *Łucznictwo eksperymentalne. Rola doświadczeń w aspekcie analiz technologicznych i funkcjonalnych na przykładzie wybranej sytuacji źródłowej z mezolitu*, w: *Skanseny archeologiczne i archeologia eksperymentalna*, red. J. Gancarski, Krosno 2012, s. 497–528. Podkreślam jednak, że informacje podobne do zawartych w tym przypisie powinien podać Autor recenzowanych pozycji we własnych pracach.

kreślić wartość generalnego przypomnienia o kontaktach wczesnopiastowskiej Polski z ludami stepowymi w „średniowiecznych” książkach Autora.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, postuluję traktowanie twórczości Juszyńskiego w kategoriach wysokiej jakości materiału popularnonaukowego, aspirującego do miana naukowego, wartościowego nie tylko dla nieprofesjonalnego czytelnika, lecz także dla środowiska akademickiego. Wszystkie znane mi pozycje tego Autora – pomimo wad – są cenne merytorycznie i stanowią świetny przyczynek do dalszego rozwoju badań nad interesującym nas zagadnieniem.

Polemiki starożytnicze

Jako autor badań nad rolą kulturową łuku w starożytności⁴, postanowiłem podjąć polemikę z niektórymi tezami zaprezentowanymi przez Autora omawianych książek, w tym szczególnie w *Etosie*. Warto wspomnieć, że nie jest to pierwsza próba ustosunkowania się do książki Jakuba Juszyńskiego. Wcześniejszą podjął Tomasz Sińczak z Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie⁵, oceniając książkę jako wartościową, ale nie odnosząc się niestety w swojej recenzji do jej głównej tematyki.

Przede wszystkim, chciałbym zwrócić uwagę, że niestety, Autorowi nie udało się zrealizować zamiaru podanego w tytule, tzn. opisać etosu łuczniaka. Zabrakło nawet definicji samego pojęcia etosu, która w dziele popularnonaukowym byłaby szczególnie przydatna. Definicję takową podaje już Maria Ossowska⁶, ciekawie jej myśl rozwijają autorzy badań opublikowanych w dwutomowym *Ethosie rycerskim w kulturze*⁷. Według przyjętego wzorca etos (*gr. ethos*) to styl życia danej społeczności i przyjęta hierarchia wartości⁸. Niestety, na te tematy, związane bez-

⁴ Praca magisterska pod tytułem *Łuk i łucznictwo w kulturze wybranych ludów starożytności*, napisana na seminarium starożytniczym u dr hab. Lucyny Kostuch, prof. UJK, obroniona w 2020 r., w przygotowaniu do publikacji.

⁵ T. Sińczak, *Starożytni łucznicy i ich korzenie. Kilka słów o pracy Juszyńskiego [J. Juszyński, Etos łuczniaka w starożytnej Europie, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, ss. 58, ISBN 978-83-65982-61-2]*, „Zeszyty Naukowe. Zbliżenia cywilizacyjne” 16 (2)/2020, s. 134–140.

⁶ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, różne wydania, Warszawa 1973–2000.

⁷ *Ethos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje. Tom I: W kręgu średniowiecza*, red. T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik-Surowiak, Katowice 2017.

⁸ M. Ossowska, *Ethos*, s. 7. Ze względu na objętość pracy definicja została przytoczona w skrócie.

pośrednio z kulturą i kulturą wojenną⁹, w książce Juszyńskiego znajdziemy tylko kilka zdań, niepowiązanych ze sobą w celu wytworzenia spójnego, jednoznacznego obrazu. Uważam przy tym, że takie zadanie byłoby niemożliwe do wykonania, albowiem starożytna Europa (rozumiana geograficznie jako kontynent, gdyż taką definicję wydaje się przyjmować Autor) znajdowała się pod wpływem dwóch różnych wzorców kulturowych: scytyjsko-sarmacko-huńskiego (nomadyczno-stepowego) na Wschodzie oraz grecko-rzymsko-celtyckiego (urbanistyczno¹⁰-rolniczego) na Zachodzie. Możemy zatem mówić o dwóch różnych (odmiennych lub podobnych), ale na pewno nie o jednym, niezmiennym etosie łuczника na omawianym obszarze.

Po drugie Autor, nawiązując do swoich wcześniejszych prac, stara się przekonać czytelnika, że Europa znała łuk refleksyjny przed tym, jak pojawił się on w Azji¹¹. Jednocześnie podkreśla, że został on wynaleziony niezależnie w dwóch różnych europejskich ośrodkach¹². Podaje przykład znaleziska z Bolkowa¹³ jako łuku refleksyjnego, znacznie starszego niż źródła azjatyckie, powołując się przy tym na kształt gryfów łuku ujęty w typologii Ragnara Insulandera. Nie zgadzam się z taką kwalifikacją i szerokim traktowaniem pojęcia łuku refleksyjnego. Same zagięte gryfy to w mojej opinii zbyt mało, aby uznać oręż za refleksyjny. Brakuje co prawda jednoznacznej definicji takiego artefaktu¹⁴, jednak być może praca Juszyńskiego daje właśnie dobry przyczynek do jej zbudowania. Znane mi źródła europejskie (ikonograficzne), które pozwalają bez wątpliwości stwierdzić fakt użytkowania łuku refleksyjnego, nie są starsze od azjatyckich¹⁵. Tę kwestię traktuję w kategorii otwarcia dyskusji. Być może na potrzeby określenia artefaktów podobnych do tego z Bolkowa należałoby wprowadzić nowe pojęcie, np. łuku proto-refleksyjnego?

⁹ Pojęcia kultury wojennej używam tu zgodnie z definicją E. Olzackiej, zob.: Olzacka E., *Ład aksjonormatywny a sposoby prowadzenia wojen. Kultura wojenna jako regulator wojennej praktyki*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” Nr 8 (5/2013), s. 157–176.

¹⁰ Celtyckim *oppidom*, opisywanym w źródłach i literaturze, na pewno bliżej jest do idei urbanistyki niż stałym nawet, ale jednak obozowiskom nomadów stepowych.

¹¹ J. Juszyński, *Etos*, s. 53.

¹² Tamże, s. 6.

¹³ T. Galiński, *Najstarsze osadnictwo mezolityczne w strefie zachodniobałtyckiej w świetle badań stanowiska Bolków 1*, „Przegląd Archeologiczny” 2015, Vol. 63, s. 29–57; tenże, *Łuk myśliwski z Bolkowa*, „Archeologia Żywa” 5, 2010, s. 14–23.

¹⁴ Nie zawiera jej również żadna z książek, do której odnosi się niniejszy artykuł. Krótką próbę bliższego scharakteryzowania i wydzielenia łuku refleksyjnego spośród innych podjął Karl Randall, zob.: K. Randall, *Problems in Bow Nomenclature – a discussion*, „Journal of the Society of Archers-Antiquaries” 2015, s. 42–47.

¹⁵ Zob. na przykład J. Juszyński, *Etos*, s. 10–11.

Zwrócić muszę uwagę na ubogą listę źródeł wykorzystanych przez Autora. Zawiera ona tylko pięć pozycji. Oparcie się na tak skąpym materiale źródłowym sprawiło, że zarysowany obraz jest niepełny i do pewnego stopnia można mu zaprzeczyć. Szczególnie trzeba tu wskazać jednostronny ogląd pozycji łuczników w ogólnym etosie wojownika greckiego, wynikający z posłużenia się przez Autora jedynie *Iliadą* i *Odyseją*. Problematyką obrazu łuczników w tych dziełach już się wcześniej zajmowano¹⁶ i ogólnie stwierdzono, że poza jednym wyjątkiem, nie zawiera ów obraz deprecjacji postaci łucznika. Tymczasem znamy źródła greckie, które wprost określają łuczników mianem nie-mężczyzn i tchórzy¹⁷, co stanowi dokładne zaprzeczenie etosu wojownika. Nawet u Homera łuk pojawia się w takim kontekście¹⁸. Poza tym jest atrybutem przypisywanym postaciom o niehoplickiej¹⁹ i nie-męskiej symbolice, np. Amazonkom²⁰ albo samej Artemidzie, bogini łowów. Wobec istnienia takich świadectw kulturowych nie można jednoznacznie powiedzieć, że w starożytnej Grecji łucznik był postacią heroiczną. Caroline Sutherland przypuszcza, że okres wojny trojańskiej był czasem deprecjacji łuczników²¹ i z tą opinią wypada się zgodzić. Zatem starogrecki etos łucznika nie jest jednoznaczny i zależy od okresu, o którym mówimy.

Gwoli przedstawienia pełnej opinii i zachowania obiektywności, chcę zaznaczyć, że książkę Juszyńskiego, pomimo podniesionych mankamentów, uważam za wartościową i przydatną. Czyta się ją dobrze, treść jest spójna, wąska optyka pozwala na precyzyjne przyjrzenie się kwestiom, które niejednokrotnie umykają uwadze badaczy zajętych „wielkimi sprawami”. Podnosi i wprowadza (ponownie) do obiegu temat, który dawno nie był poruszany i podaje wiele cennych (szczególnie dla nieprofesjonalnego czytelnika) informacji dotyczących Nuragijczyków,

¹⁶ Np.: C. Sutherland, *Archery in the Homeric Epics*, „Classics Ireland” 2001, Vol. 8, s. 111–120; L. Kostuch, *Uzbrojona bogini. Żeńskie bóstwa wojenne w historii starożytnych Greków*, Kielce 2012; T.A. Davis, *Archery in Archaic Greece*, New York 2013, dysertacja doktorska; S. Bakas, *An Insight View of the Shooting Methods of the Archers of the Ancient Greek World 1400BC–400BC*, w: *The Shooting Method of Traditional Archery, WTAF International Academic Seminar*, ed. S. Jo Yang, Danang-gun 2014, s. 9–19; D. Manousos, E. Kambouris, S. Bakas, *Archery Warfare in the Greek Classical Age. Tactical Development and Operational Implementation*, „Journal of the Society of Archer-Antiquaries” 2018, Vol. 61 i inni.

¹⁷ Eur. Her. 138.160.; Ov. Met. 12.580.

¹⁸ Hom. Il. 13.715.

¹⁹ W znaczeniu odniesienia się do głównego, greckiego etosu wojownika walczącego włócznią zza tarczy.

²⁰ A. Masłowska-Nowak, *Amazonki – Greckie źródła literackie do historii mitu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 63.

²¹ C. Sutherland, *Archery*, s. 119.

Scytów i Hunów. Prezentuje też wysoki poziom interpretacji źródeł ikonograficznych i skłania do refleksji, co stanowi wartość samą w sobie. Z pewnością należy ocenić ją pozytywnie jako pozycję popularnonaukową.

Polemiki średniowieczne

W tej części polemiki ograniczę się tylko do podniesienia kilku najważniejszych moim zdaniem kwestii. Odniosę się tu do trzech kolejnych opracowań Jakuba Juszyńskiego – *Północny łuk refleksyjny*, *Polskie łucznictwo*, oraz *Trutina*, które ze względu na ich treść oraz objętość (łącznie 205 s., w tym bogata ikonografia), można traktować jako jedną całość.

Przede wszystkim Juszyński przedstawił i uzasadnił tezę o powszechnym użyciu w średniowiecznej Polsce łuku refleksyjnego w jego nie-stepowej odmianie i muszę przyznać, że użyta argumentacja, poparta świadectwem źródeł ikonograficznych, jest mocna. Co prawda Autor ma tendencję do pisania tak, jakby tam był i widział na własne oczy, co utrudnia nieco obiektywną lekturę, jednak przeprowadzonemu wywodowi logicznemu, obejmującemu propozycje kierunków wpływów oraz liczne analogie, trudno coś zarzucić. Juszyński szczególną wagę przykładą do ikonografii i ma tu całkowitą rację, gdyż wzmianek o łucznictwie w źródłach pisanych mamy naprawdę niewiele. *Północny łuk refleksyjny* uważam za najlepszą wśród znanych mi pozycji jego autorstwa. Co prawda zaskakuje nieco proporcja ilości tekstu do ikonografii, jednak ilość tej ostatniej całkowicie usprawiedliwia wydanie tej pracy w formie osobnej książeczki. Nie wzbudza też wątpliwości aparat naukowy, w tym bibliografia.

Polskie łucznictwo jest pozycją nieco słabszą naukowo, a to ze względu na zbyt skromny aparat naukowy oraz opisane powyżej tendencje stylu i metodologii Autora, jednak „broni się” merytorycznie dzięki precyzyjnej analizie ikonografii. Liczne informacje na temat analogii oraz przegląd możliwych wpływów na polską sztukę wojenną z kierunków innych niż zachodni, budują silne wrażenie doskonałej orientacji Autora w badanym zagadnieniu. Wyraźnie wyróżniają się jakością fragmenty dotyczące średniowiecza i te uważam za najcenniejsze. Trzeba podkreślić, że to właśnie w tym opracowaniu widać najsilniejszy wpływ doświadczenia własnego Autora, które pozwoliło mu zbudować obraz, jakiego nie mógłby dostrzec ktoś, kto sam nie jeździ konno i nie strzela z łuku. Brakuje co prawda przypisów oraz pozycji dotyczących hippiki w bibliografii (można było sięgnąć choćby

po opisy różnych ras koni), jednak pozostaje żywy, uderzający wręcz przykład sytuacji, w której metodyka eksperymentu pozwala zrozumieć pozornie drobne detale, które ogromnie wpływają na całokształt zagadnienia.

Trutina to pozycja sumująca poniekąd dwie wcześniejsze oraz wprowadzająca kilka nowych zagadnień, np. poszerza kwestię użycia zasieków, analizuje możliwy skład etniczny drużyny Krzywoustego, podnosi problem pozorowania odwrotu. Książki tej dotyczą wszystkie wymienione wcześniej zarzuty, włącznie z pewną liczbą mało istotnych informacji, które można było z powodzeniem przenieść do przypisów komentujących, aby nie zakłócać biegu narracji. Zaskakująco krótki jest sam rozdział na temat bitwy, ostatni w książce, liczący 10 stron, w tym 3 pełnostronnicowe mapy. Niektóre wnioski i skojarzenia wydają się być zbyt daleko posunięte. Ustęp o składzie etycznym i pochodzeniu umiejętności wojowników Krzywoustego²² jest bardzo logiczny, niestety stanowi przykład przesadnie zdecydowanego podawania informacji²³. Zabrakło mi też objaśnienia niektórych obcojęzycznych terminów, którymi Autor posługuje się biegle. Napisanie całego rozdziału książki na podstawie dwóch pozycji literatury²⁴ jest oczywiście zrozumiałe ze względu na potrzebę streszczenia najważniejszych informacji, jednak należało zaznaczyć to na początku rozdziału, a nie na samym końcu, w jednym tylko przypisie. Miejsc, w których należało rozbudować aparat naukowy, jest znacznie więcej. Należy do nich – niestety – bardzo interesujący merytorycznie ustęp na temat używania przez Polaków taktyki pozorowanego odwrotu, przejętej od nomadów stepowych²⁵.

Duże wątpliwości może budzić zawarty w książce opis wykonania tzw. partyjskiego strzału²⁶ przez duchownego²⁷. Tu akurat – podobnie jak w wielu innych przypadkach – całkowicie zgadzam się z Autorem, który wyzyskał wzmiankę kronikarską Kosmasa²⁸ (co podał w przypisie) i przeprowadził bezbłędne wnioskowanie. Opis kronikarski rzeczywiście wskazuje na oddanie strzału taką techni-

²² J. Juszyński, *Trutina*, s. 22.

²³ Lub też własnych wniosków i tez, czego nie można stwierdzić jednoznacznie, gdyż w tekście w tym miejscu brakuje przypisu lub zaznaczenia wnioskowania oraz jego podstaw.

²⁴ J. Juszyński, *Trutina*, s. 15–29, rozdział „II. Wojny Krzywoustego z Czechami”.

²⁵ Tamże, s. 58.

²⁶ Jest to technika strzelania do tyłu z konia, często w galopie. Wymaga uniesienia się w strzemiionach, skrętu ciała o 180 stopni i wycucia w ruchu konia odpowiedniego momentu do wypuszczenia strzały. W Polsce technika ta kojarzona bywa głównie z Tatarami.

²⁷ J. Juszyński, *Trutina*, s. 48–50.

²⁸ *Kosmasa Kronika Czechów*, przekł. M. Wojciechowska, Wrocław 2006, s. 353. Ks. 3, rozdz. LVI. Autor opisywanej pozycji posługiwał się inną edycją.

ką. Nie jestem tylko przekonany do uznania strzelca za Polaka, jednak tej kwestii na podstawie źródła nie da się rozstrzygnąć.

Próba podsumowania

Scharakteryzowane i ocenione prace Jakuba Juszyńskiego stanowią bardzo interesujący korpus. Niewolne od błędów, głównie metodologicznych, dotyczących samej narracji, dają jednak łącznie komplementarne spojrzenie na niemal zupełnie nowe w polskiej historiografii zagadnienie. Konsekwentna narracja buduje obraz spójny i pełny, który warto poznać, przemyśleć i przedyskutować. Niezwykle istotnym czynnikiem jest – chyba nieświadome – posłużenie się przez Autora mało poważaną w historiografii metodą eksperymentu, która pozwoliła na odsłonięcie nieznanych dotąd badaczom aspektów zagadnienia wojskowości polskiej okresu średniowiecza. Chociaż prace wspomnianego Autora należy traktować jako popularnonaukowe, nie mam wątpliwości, że mają one dużą wartość poznawczą i mogą co najmniej znacząco przyczynić się do rozwoju dyskursu historyograficznego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Kosmasa Kronika Czechów*, przekł. M. Wojciechowska, Wrocław 2006.
Homer, *The Iliad*, (Hom.II) transl. A.T. Murray, London 1924; Homer, *Iliada*, przekł. K. Jeżewska, Warszawa 1999.
Euripides, *Heracles*, (Eur.Her.), transl. E.P. Coleridge, New York 1938; Eurypides, *Herakles*, w: Eurypides, *Tragedie*, t. 1, oprac. J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa 2006.
Ovid, *Metamorphoses* (Ov. Met.), tłum. B. More. Boston, 1922; Owidiusz, *Metamorfozy*, przekł. S. Stabryła, Wrocław 1995.

Literatura

- Bakas S., *An Insight View of the Shooting Methods of the Archers of the Ancient Greek World 1400BC–400BC*, w: *The Shooting Method of Traditional Archery*, WTAF International Academic Seminar, ed. S. Jo Yang, Danang-gun 2014, s. 9–19.
Davis T.A., *Archery in Archaic Greece*, New York 2013, dysertacja doktorska.
Dmochowski P., Pyżewicz K., *Łucznictwo eksperymentalne. Rola doświadczeń w aspekcie analiz technologicznych i funkcjonalnych na przykładzie wybranej sytuacji źródłowej*

- z mezołitu, w: *Skanseny archeologiczne i archeologia eksperymentalna*, red. J. Gancarski, Krosno 2012, s. 497–528.
- Juszyński J., *Etos łuczniaka w starożytnej Europie*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020.
- Juszyński J., *Polskie łucznictwo i kusznictwo konne w X–XVIII wieku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020.
- Juszyński J., *Północny łuk refleksyjny w Polsce*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2021.
- Juszyński J., *Trutina 8.X.1110. Zwycięstwo polskich łuczników konnych*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2021.
- Ethos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje. Tom I: W kręgu średniowiecza*, red. T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik-Surowiak, Katowice 2017.
- Galiński T., *Najstarsze osadnictwo mezołityczne w strefie zachodniobałtyckiej w świetle badań stanowiska Bolków 1*, „Przegląd Archeologiczny” 2015, Vol. 63, s. 29–57.
- Galiński T., *Łuk myśliwski z Bolkowa*, „Archeologia Żywa” 5, 2010, s. 14–23.
- Kostuch L., *Uzbrojona bogini. Żeńskie bóstwa wojenne w historii starożytnych Greków*, Kielce 2012.
- Loades M., *The Longbow*, Oxford 2013.
- Loades M., *The Composite bow*, Oxford 2015.
- Loades M., *War Bows*, Oxford 2019.
- Manousos D., Kambouris E., Bakas S., *Archery Warfare in the Greek Classical Age. Tactical Development and Operational Implementation*, „Journal of the Society of Archer-Antiquaries” 2018, Vol. 61.
- Masłowska-Nowak A., *Amazonki – Greckie źródła literackie do historii mitu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Miller R., McEwen E., Bergman C., *Experimental Approaches to Ancient Near Eastern Archery*, „World Archaeology” Vol. 18, No. 2, *Weaponry and Warfare* (Oct., 1986), s. 178–195.
- Olzacka E., *Ład aksjonormatywny a sposoby prowadzenia wojen. Kultura wojenna jako regulator wojennej praktyki*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” nr 8 (5/2013), s. 157–176.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, różne wydania, Warszawa 1973–2000.
- Randall K., *Origins and Comparative Performance of the Composite Bow*, University of South Africa 2016, nieopublikowana dysertacja doktorska.
- Randall K., *Problems in Bow Nomenclature – a Discussion*, „Journal of the Society of Archer-Antiquaries” 2015, s. 42–47.
- Sińczak T., *Starożytni łucznicy i ich korzenie. Kilka słów o pracy Juszyńskiego [J. Juszyński, Etos łuczniaka w starożytnej Europie, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, ss. 58, ISBN 978-83-65982-61-2]*, „Zeszyty Naukowe. Zbliżenia cywilizacyjne” 16 (2)/2020, s. 134–140.
- Sutherland C., *Archery in the Homeric Epics*, „Classics Ireland” 2001, Vol. 8, s. 111–120.

O autorze:

mgr Tomasz Świątkowski – historyk, student Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, publicysta.

Zainteresowania naukowe: historia wojskowości szczególnie epok przedindustrialnych, antropologiczna historia kultury materialnej, bronzoznawstwo.

e-mail: tl.swiatkowski@gmail.com